

(II Messaggero - S.Carina) Kontratak Garcii po meczu w Weronie nie bardzo się spodobał: "Potrzeba lewego obrońcy i środkowego". Słowa wypowiedziane na gorąco. Słowa, które zaskoczyły kierownictwo. Słowa, które wczoraj zostały zinterpretowane jako niezrozumienie trenera. ("Prawdopodobnie odniósł się do powrotu Ruedigera", przekazano wiadomość z Trigorii).

Ponieważ celem było (i pozostaje) to, że gdy tylko przyjdzie Digne (lub Kolasinac: wczoraj doszło do nowych kontaktów z Schalke, jeśli sytuacja z Francuzem nie odblokuje się wkrótce, pozyskany zostanie Bośniak z niemieckim paszportem), mercato skoncentruje się wyłącznie na sprzedażach. Trener myśli inaczej, gdyż poza lewym obrońcą Rudi zdał sobie sprawę, że Castan – poprzez publiczne wypowiedzi – powinien być prowadzony lepiej po roku zastopowania. Jest Ruediger, interesujący przyszłościowy piłkarz, ale również w jego przypadku trzeba zweryfikować kondycję fizyczną. Jest Gyomber, który jednak przynajmniej teraz nie daje gwarancji. Nie licząc, że przy kondycji Strootmana, w przypadku którego powrót opóźnia się na połowę października, może zostać pozyskany nowy środkowy pomocnik, w stylu Kucki. W ten sposób Roma zaprezentowała się w Weronie z tylko jednym nominalnym obrońcą, prawonożnym, który zagrał na lewej stronie, ale z ośmioma napastnikami.

Zdaniem Garcii jest o co najmniej dwóch za dużo. Sabatini (wczoraj w Mediolanie) pozbyłby się Ljajica i Ibarbo. Wbrew sobie, prawdopodobnie będzie musiał podnieść białą flagę w przypadku Iturbe. Kolumbijczyk, (w przypadku którego przewidziano wykup za 8 mln euro w przyszłym roku) pozyskany zaledwie dwa miesiące temu za 5 mln euro plus 6 mln bonusów, po tym jak wydano 2,5 mln w styczniu, może skończyć w Sampdorii lub Bologni. Po Ljajica (podoba się w Premier League) zgłasza się Inter, o ile klubowi Manciniego nie uda się pozyskać Perisica. Kilka godzin i będzie wiadomo. Również dlatego, że w grę wchodzi pozyskanie rzutem na taśmę Juana Jesusa, mimo że w Trigorii ciągle to wykluczają. Najbliższej odejścia wydaje się być zatem Iturbe. Roma obiecała go Genoi, jednak Argentyńczyk ogląda się z zainteresowaniem za Fiorentiną. Ciężko aby, po kłótni w sprawie Salaha kierownictwo Giallorossich przystało na transfer, ponadto na wypożyczenie. Genoa jest miejscem nakreślonym od dawna: Gaspierini jest idealnym trenerem, aby wykorzystać jego talent.

Przybycia zależą zatem od sprzedaży, o ile nie zostaną pozyskanie gracze ukształtowani we Włoszech. Wyłączając graczy U21 (Paredes, Ucan i Emerson) na liście przedstawionej w piątek figuruje 23 piłkarzy, 6 "Włochów" i 17 obcokrajowców. Roma, jeśli chce, może dobić do 25, włączając jednak dwóch z Primavera lub dwóch

"Włochów". Dlatego też w kwestii zakupów na liście pozostają Andreolli, Eder i D'Ambrosio. Gdy (i jeśli) przyjdzie Digne, miejsce zwolni mu Lobont.

Autor: abruzzo